Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 15 listopada 1935 r. Nr. 313

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64. Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Wojska abisyńskie przeszły do kontrofenzywy

Krwawe walki na wszystkich frontach

PARYŻ, 14.11. (Tel.wł.). Z doniesień z Asmary i ze źródeł angielskich i niemieckich wynika, że **wojska abisyńskie na froncie północnym przeszły do kontrofensywy,** uderzając odrazu na całym froncie.

W ciągu środy, armja gen. Bono **toczyła równocześnie trzy bitwy, których rozmiar stale wzrastał wskutek stwierdzonego dopływu sił abisyńskich.**

Bitwy te toczono na prawem skrzydle w rejonie rzeki Setit. w centrum armji w rejonie Tembien i na lewem skrzydle pod Makalle.

Przysięga „Czarnego Orła"

Wojska Rasa Aeyennu, wzmocnione przez nowe oddziały z armji Rasa Kassa. uderzyły wczoraj o świcie na wysunięte oddziały włoskie, **spychając je ku dolinie rzeki Setit.** Szczególnie ostre walki rozgrywały się pod Flaghim w pobliżu Om Ager. Wojska włoskie **utrzymały swe pozycje nad rzeką Setit.**

Podobno Ras Aeyennu dysponuje tu siłą **50 tysięcy wyborowych wojowników z którymi ma przejść rzekę Setit i wedrzeć się do zachodniej Erytrei.** Jeden z korespondentów z Addis Abeby podaje wiadomość, że Ras Aeyennu posiadający przydomek „Czarny Orzeł", zdobyty dzięki swej szalonej odwadze i wojowniczości, złożył wraz z pięciu tysiącami wojowników **uroczystą przysięgę która się zobowiązał przełamać front włoski na rzece Setit i wtargnąć do Erytrei lub zginąć w walce.**

Włosi w zasadzce abisyńskiej

Pomiędzy prawem skrzydłem włoskiem nad rzeką Setit a lewem w Makalle wytworzył się zupełnie nieoczekiwanie front bojowy, na którym od kilku dni toczą się zaciekłe walki. Front ten obejmuje odcinek rzeki Takace i rejon górzysty Tembien, ominięty przez wojska włoskie w czasie ofensywy na Makalle.

Jak okazuje się obecnie w niedostępnym tym obszarze, skryły się znaczne siły Rasa Seyouma **z planem zaatakowania tyłów grupy włoskiej, zaangażowanej na Makalle.** Z tego względu akcja korpusu gen. Biroli, prowadzona z dwóch stron w celu opanowania i pacyfikacji rejonu Tembien, natknęła się na **poważny opór nieprzyjaciela,** który w środę przeszedł do kontrofensywy i wdarł się w rejon Gheralta przecinając linję komunikacyjną z Aduy do Makalle.

Grupą tą, złożoną z kilku tysięcy wojowników, dowodzi **Dedżjak Gebrjet,** wchodzący w skład armji Rasa Seyouma. Według informacyj agencyjnych Ras Seyoum dowodzi osobiście operacją na tym odcinku, przebywając w rejonie Tembien.

To nieoczekiwane ukazanie się znacznych sił abisyńskich w obszarze Tembien **wytworzyło niebezpieczną sytuację dla lewego skrzydła włoskiego, znajdującego się w Makalle, grożąc mu w razie przeciągania się walk, odcięciem dowozu.** W tej chwili, lewe skrzydło włoskie dysponuje jedną tylko linją komunikacyjną z Adigrat do Makalle.

W celu szybkiej likwidacji groźnego niebezpieczeństwa, gen. Bono skierował w rejon Gheralta **nową kolumnę,** uformowaną z brygady „czarnych koszul", trzymanej w Adigrat w odwodzie. Równocześnie lotnictwo armji wykonało parę lotów nad obszarem Tembien, **obrzucając bombami zaobserwowane grupy wojsk abisyńskich.** Stwierdzić jednak należy, że ze względu na mało przejrzysty teren górski akcja bojowa lotnictwa nie dała poważniejszych rezultatów.

Pod Makalle

Jak wynika z doniesień, silne oddziały abisyńskie zaatakowały o świcie wysunięte postrunki włoskie na północ od Antalo i w kilku punktach, wzdłuż potoku Ghewa. W ciągu dnia walki przybrały na sile wskutek stałego dopływu oddziałów abisyńskich. W godzinach popołudniowych cały front I-go korpusu **stał w ogniu.** Wywiad lotniczy stwierdził w rejonie Amba Alagi wielką kolumnę abisyńską w marszu w kierunku na Makalle.

Według przypuszczeń korespondentów francuskich, wojska Negusa na froncie północnym **przeszły do kontrofensywy, która ma na celu w obszarze Tembien i na froncie Makalle osaczyć lewe skrzydło włoskie i zmusić je przynajmniej do odskoku w kierunku północnym.**

Jak słychać w tej akcji bierze udział **120 tysięcy wojowników Negusa.**

W ciągu kilku dni siły te na całym froncie mają wzrosnąć, przez wejście w akcję armji ministra wojny — Rasa Malugeta.

Na froncie południowym

LONDYN, 14.11. (Tel.wł.). Według informacyj otrzymanych z Berbery, wojska gen. Graziani, działające na północ od Gorrahei, **natknęły się na silny opór abisyńczyków.**

Pod Anelo rozegrać się miała krwawa bitwa, zakończona klęską kolumny włoskiej, **która utraciwszy wielu zabitych i rannych oraz 6 czołgów, wycofała się na Gorrahei.** Źródła włoskie przeczą tym wiadomościom, lecz stwierdzają, że marsz na Sassabeneh napotyka na poważny opór abisyńczyków.

W dalszym ciągu niewyjaśniona jest sytuacja na południowym skrzydle frontu gen. Graziani. Źródła angielskie twierdzą, że Ras Desta z wielką armją przekroczył granicę włoskiego Somali w rejonie Dolo i **posuwa się na Mogadiscio.** Podobno oddziały jego doszły do Ferrandi, gdzie **wyrżnęły tamtejszy włoski garnizon.** Akcja Rasa Desty mogłaby zagrozić poważne tyłom południowego frontu włoskiego.

Zdrada 1400 askarysów

LONDYN, 14.11. (Tel.wł.). Z Addis Abeby donoszą, że jeden z dowódców askarysów z korpusu gen. Biroli wraz z 1.400 żołnierzy tubylców przeszedł na stronę nieprzyjaciela. **Zdrada ta otworzyła abisyńczykom drogę w kierunku na Gheralta wskutek czego nad linją połączeń lewego skrzydła włoskiego zawisło groźne niebezpieczeństwo.**

Wódz askarysów którego nazwiska źródła angielskie nie wymieniają, w swoim czasie **skazany był na śmierć przez Negusa i zbiegł do Erytrei.** Obecnie zdradził Włochów, gdyż Negus darował mu życie i obiecał sowitą nagrodę.

Obniżenie rent i emerytur

będzie mniejsze, niż obniżka pensyj urzędniczych

WARSZAWA, 14.11. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów rozpatrzono projekty nowych dekretów, a między innemi *projekt dekretu o podwyższeniu podatku dochodowego oraz projekty dekretów o obniżeniu emerytur i rent inwalidzkich.* Projekty tych dekretów znajdą się już jutro na posiedzeniu Rady ministrów. Obecnie dokonywane są w nich pewne poprawki na podstawie uchwał komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny rozpatrzył ponadto program dalszych prac rządu, które obejmą przedewszystkiem zagadnienie zniżki taryf kolejowych.

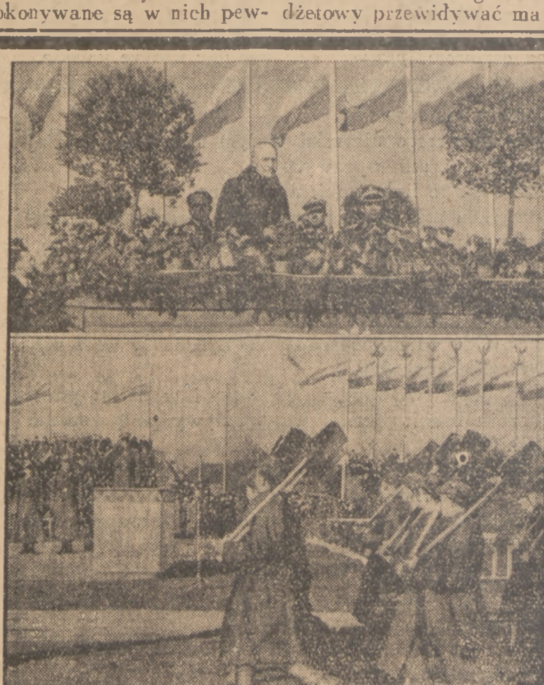
Na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów obok projektów nowych dekretów znajdzie się *projekt preliminarza budżetowego.* Preliminarz budżetowy przewidywać ma wydatki w wysokości około *2 miljardów złotych.* Budżet będzie zrównoważony, a nawet wykazać ma pewną nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Oszczędności budżetowe dotkną przedewszystkiem Ministerstwo oświaty, którego wydatki mają być zredukowane o około 25 miljonów złotych.

Co się tyczy rozpatrywanych wczoraj projektów dekretów, to wiadomo, że *obniżki emerytur i rent inwalidzkich mają być mniejsze od obniżek pensyj urzędniczych.* Natomiast w ustawodawstwie o emeryturach poczynione będą pewne zmiany. Mówi się mianowicie *o odebranie emerytur tym emerytom, którzy zarabiają obecnie więcej niż wynosi ich emerytura.*

Co się tyczy podatku dochodowego, to na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów postanowiono *nie obniżać do 1200 zl. minimum dochodu fundowanego podlegającego opodatkowaniu.* Minimum to będzie wynosić nadal *1500 złotych rocznie.* Natomiast minimum dochodu nie fundowanego, mającego podlegać podatkowi dochodowemu, obniżono do tej samej wysokości, tj. do *1500 zł. rocznie.* Stawki podatku od dochodu niefundowanego mają się wahać od *1 do 50%* (obecnie wraz z dodatkiem kryzysowym od 2% przy dochodach 2.500—4.500 zł. rocznie, do 12,9% przy dochodach 27.600 zł. rocznie).

Jednak skala ma być rozszerzona tak, że *stawka 50% dotyczyć będzie uposażeń wynoszących 10.000 złotych miesięcznie.* Jak słychać, podwyżka podatku dla grup, zarabiających do 550 złotych miesięcznie *wynieść ma około 50%,* poczem stopniowo będzie wzrastać tak, że naprzykład przy *uposażeniach 2.500 zł. miesięcznie podwyżka wynieść ma już blisko 100%.*



ECHA ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.

U góry: Prezydent Mościcki, gen. Rydz-Śmigły i premjer Kościałkowski na trybunie na Polu Mokotowskiem w Warszawie. U dołu: Defilada oddziału junaków przed gen. Rydzem-Śmigłym.

DEKRETY
W DZIENNIKU USTAW

WARSZAWA, 14.11. (Tel. wł.) Dziś zrana ukazał się kolejny numer Dziennika Ustaw, zawierający dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzeniu nadzwyczajnego podatku od uposażeń urzędników państwowych oraz dekret o obniżce komornego.

Pozatem ogłoszone zostały inne dekrety, uchwalone na sobotniem posiedzeniu Rady ministrów. Dekrety te z chwilą ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw wchodzą w życie.

Odpowiedź polska
NA NOTĘ CZECHOSŁOWACJI

W kołach politycznych utrzymuje się wiadomość, że rząd polski odpowie niezadługo na notę rządu czeskiego, złożoną w swoim czasie a dotyczącą sytuacji na Śląsku Cieszyńskim.

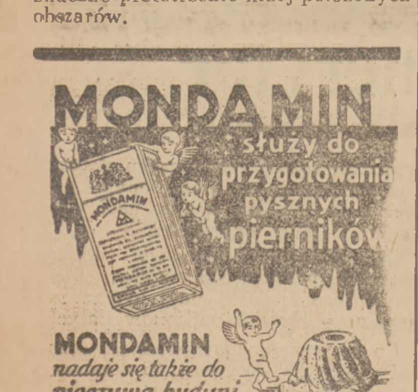
Król grecki
W PARYŻU

PARYŻ, 14.11. W dniu dzisiejszym przybędzie do Paryża z Londynu król grecki Jerzy. Pobyt monarchy ma mieć charakter ściśle prywatny. Niemniej jednak król Jerzy złoży wizytę premjerowi Lavalowi. Następnie odbędzie się przyjęcie w poselstwie greckiem. W sobotę król Jerzy podejmowany będzie przez prezydenta Lebrun, wieczorem zaś odjedzie do Włoch.

Powódź we Francji

PARYŻ, 14.11. (Tel. wł.) Wskutek wielkich szkód, jakie w południowej Francji wyrządziła obecna powódź, dep. Sylvestre zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych *o udzielenie jaknajszybszej pomocy nawiedzonej przez powódź ludności.*

AVIGNON, 14.11. (Tel. wł.) W okolicach La Palude zerwana *została tama na Rodanie*. Wody Rodanu zalały znaczne przestrzenie niżej położonych obszarów.



WYBORY W ANGLJI
Nowa izba gmin zbierze się 26 b.m.

LONDYN, 14.11. W odbywających się dziś wyborach do Izby gmin uprawnionych do głosowania jest *31.352.869 osób*, w tem 16.330.270 kobiet. Z ogólnej liczby 615 mandatów, 40 posłów jest już wybranych bez akta wyborczego wobec braku sprzeciwu przez niewysunięcie przeciwko nim kontrkandydatów. Pozostaje więc do wybrania 575 posłów.

Lokale wyborcze otwarte są od 8 rano do 8, względnie 9 wieczorem. Ogłaszanie pierwszych rezultatów rozpocznie się koło godziny 10 wiecz. i trwać będzie do 4 nad ranem. Do tego czasu obliczonych ma być 232 mandatów. W grę wchodzą mandaty Londynu i jego okolic oraz szeregu większych miast.

Wyniki wyborów w okręgach wiejskich Anglji, Szkocji i Walji będą znane w piątek przed południem. W ciągu piątku będą ogłoszone wyniki z 329 okręgów, a w ciągu soboty z 10, w tej liczbie wyniki wyborów w okręgach uniwersyteckich — Oxfordu, Cambridge i Londynu. Wyniki wyborów na wyspach Orkney będą ogłoszone dopiero 19 listopada, a wyniki z uniwersytetów szkockich, które wybierają 3 posłów, 25 listopada.

Nowa Izba gmin odbędzie swe pierwsze posiedzenie w dniu 26 listopada.

W dniu 3 grudnia nastąpi uroczysta inauguracja sesji, podczas której król Jerzy wygłosi mowę tronową.

Rozmowy angielsko-włoskie
nie dały wyniku

LONDYN, 14.11. Foreign Office otrzymało obecnie dokładny raport ambasadora Drummonda o rozmowie odbytej z Mussolinim we wtorek popołudniu. Wydaje się, że rozmowa ta nie przyczyniła się wcale do odprężenia we wzajemnych stosunkach obu państw.

Mussolini miał zażądać, aby Wielka Brytanja wycofała część okrętów wojennych i zredukowała stan swoich sił morskich na morzu Śródziemnem do tej wysokości, jaka istniała w początku sierpnia rb. Tylko za tę cenę Mussolini gotów jest wycofać z Libji jeszcze jedną dywizję wojsk.

Żądanie Mussoliniego miało być przez Drummonda odrazu odrzucone i sytuacja pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśniona.

Krwawe walki uliczne
w miastach egipskich

KAIR, 14.11. (Tel. wł.) Rozruchy, które wybuchły w Kairze i Tantach, *rozszerzają się i na inne miasta egipskie.* W Beni Suef nad Nilem policja zmuszona była *użyć broni palnej* wobec atakującego tłumu. Liczba ofiar nie jest dotychczas znaną.

PARYŻ, 14.11. (Tel. wł.). Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi z Kairu, że w czasie wczorajszych rozruchów 6 policjantów, patrolujących przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych, *zrzucono z wysokości 8 metrów na podwórzec wewnętrzny.* W dzielnicy Khalifa agent angielski Scott został dotkliwie poturbowany. W jednej ze szkół w Tussum, gdy uczniowie zgromadzili się dla omówienia planu manifestacji, *schody zawaliły się pod ciężarem, przyczem 9 uczniów odniosło poważniejsze rany.*

Najgroźniejszy charakter miały rozruchy w Tantah, gdzie 2 *osoby zostały zabite*, a wiele odniosło rany. O godz. 19 bilans dnia przedstawiał się jak następuje: *2 zabitych i 150 rannych, w tej liczbie około 60 policjantów.*

Francja zaprzestała
WYDALAĆ ROBOTNIKÓW POLSKICH

Jak mówią w kołach politycznych, pod wpływem zabiegów ambasadora Francji w Polsce, p. Noela, wstrzymane zostały kolejne wydalenia robotników polskich z Francji.

O decyzji centralnych władz francuskich w tej sprawie zostały już zawiadomione władze polskie.

Ambasada polska w Berlinie
UWOLNIŁA 13 ŻYDÓW Z POLSKI.

BERLIN, 14.11. (Tel.wł.). Wskutek interwencji ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych skłoniło władze administracyjne do wypuszczenia z więzienia 13 żydów z Polski, których niemiecka policja tajna aresztowała trzy dni temu pod zarzutem nielegalnych operacyj handlowych.

Napaść na b. ministra

PARYŻ, 14.11. — W Boulogne sur Mer miał przemawiać wczoraj deputowany Frot, który był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Daladiera podczas rozruchów paryskich w dniu 6 lutego 1934 r. W chwili gdy deputowany rozpoczynał swe przemówienie, został on znieważony przez członka jednej z organizacyj prawniczych, który uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz. Napastnikiem był pewien lekarz, piastujący stanowisko zastępcy przewodniczącego Aeroklubu w Boulogne. Napastnik został oddany w ręce policji.

„Le Jour", opisując zajście, twierdzi, że Frot na okrzyki: „zabójca"! miał odpowiedzieć, że żałuje, iż podczas rozruchów lutowych działał nie dosyć energicznie.

Rekord młodej lotniczki

LONDYN, 14.11. (Tel. wł.) 25-letnia nowozelandzka lotniczka Jean Batten która wystartowała wczoraj o godz. 5 min. 30 z miejscowości Thies w pobliżu Dakaru w Afryce Zachodniej, przybyła o godz. 16 min. 45 do Port Natal w Brazylji. W ten sposób *lotniczka pobiła o 3 godz. 15 min. rekord ustalony przez lotnika hiszpańskiego Comto. Miss Batten leciała sama.* Dziś lotniczka uda się do Rio de Janeiro.

Wyrok śmierci
W JANOWIE LUBELSKIM.

LUBLIN, 14.11. (Tel.wł.). Sąd okręgowy lubelski na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim rozpatrywał sprawę Józefa Adamskiego lat 29, mieszkańca Czachowa pow. Opatowskiego, którego skazał na śmierć za mord rabunkowy, dokonany w dniu 15 czerwca b.r. we wsi Lipa, pow. Janowskiego, gdzie Adamski zamordował żonę swego chlebodawcy Antoninę Trykową podrzynając jej gardło brzytwą.

Sąd biorąc pod uwagę pięciokrotną karalność oskarżonego, premedytację, z jaką dokonał zbrodni, a wreszcie orzeczenie biegłego lekarza o jego zupełnej poczytalności, wymierzył mu najwyższy wymiar kary.

Wyrok wywołał na sali rozpraw wielkie wrażenie

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

99)

Do tego przyłączyło się dość mętne przypuszczenie, że w każdym razie coś jest nie w porządku, ponieważ nie chciało mu się wierzyć, aby Nata mogła dobrowolnie odjechać bez pożegnania.

Ostatecznie pojechał z Franceskiem do Capodochino, kazał wytoczyć z hangaru swoją RWD i poleciał...

* * *

Po przylocie Francesco Cagliani wyszukał dwóch młodych oficerów czwartego pułku dragonów, stacjonującego w Syrakuzach.

Obaj porucznicy okazali się niezwykle uprzejmi dla kolegi i oświadczyli, że może nimi rozporządzać bez zastrzeżeń.

O sprawie Caglianego w Ospedaletti nikt tu jeszcze nic nie wiedział.

Tak się stało wszystko...

Francesco ogolił się.

Prawdopodobnie po raz ostatni — pomyślał.

Wiedział, że Ormella jest bardzo groźnym przeciwnikiem, który już poprzednio miał cały szereg pojedynków.

Francesco nie miał w tym kierunku wielkiej praktyki ani wprawy.

Ale to było całkiem obojętne.

Dla zakończenia wszelkich porachunków między nim a Ormellą istniała tylko jedna droga.

Oskarżam go o wiele: o moje ostatnie miesiące wygnania... o Graziellę, która wstępuje do klasztoru... o ojca i... o nią, o Natalję...

Gdy szedł po schodach, był blady, lecz niezwykle spokojny.

Jego świadkowie już czekali w hallu: porucznik hrabia Sarti i wesoły, żywy podporucznik Ruffo.

Obaj przywitali go bardzo serdecznie.

— Zamówiłem dla pana śniadanie — powiedział porucznik Sarti i skinął na zaspanego kelnera, który po chwili zbliżył się z tacą.

Kawa, bułki, masło, dwa jajka.

Cagliani podziękował i wypił łyk gorącej kawy.

— Pan musi koniecznie coś zjeść — nastawał podporucznik Ruffo.

Francesco potrząsnął głową.

— Nie mogę jeść, chętnie zapalę, jeśli ktoryś z panów da mi papierosa.

Hrabia Sarti podał swoją papierośnicę.

— Za dużo przewagi pan daje przeciwnikowi — rzekł tonem nagany.

Francesco zapalił i zaciągnął się łakomie.

— I tak nie mam dużo szans — odpowiedział z rezygnacją.

— Czy to ma znaczyć, że pan się pojedynkuje tylko poto, by dać się zabić? — zapytał dość szorstko.

Podporucznik trochę się zmieszał i niecierpliwie postukał nogą o podłogę.

— Niekoniecznie — zaprzeczył Francesco — jedno jest pewne — zrobię, co będę mógł.

— On jest znacznie cięższy od pana — ciągnął porucznik Sarti: — Z takim ciężarem i bez dobrego treningu trudno się ruszać długo. Pan powinien dołożyć wszelkich starań, aby go zmęczyć. Mam wrażenie, że oddechu też nie na długo wystarczy.

Cagliani uśmiechnął się blado.

— Zdaje się, możemy jechać — powiedział — już czas...

Świadkowie kroczyli obok, obaj wyraźnie niezadowoleni.

Przed hotelem czekała taksówka.

Pojechali przez śpiące miasto.

Szarzało.

Po niebie, lekko różowiejącem na wschodzie, podziły postrzępione chmury.

Zanosiło się na pogodę.

(D. c. n.)

Swiatowe plany komunistów

Nowa polityka sowiecka

Utarło się mniemanie, że Rosja Sowiecka od czasu nawiązania ścisłych stosunków z państwami „burżuazyjnemi", a następnie od czasu wstąpienia do Ligi Narodów, zerwała z myślą dokonania rewolucji światowej. Czy mniemanie to tak bardzo jest uzasadnione! Niewątpliwie polityka sowiecka uległa zmianie. Już nie grozi światu krwawym przewrotem społecznym. Komisarze sowieccy starają się dziś ugłaskać wszystkie narody i możliwie ze wszystkiemi żyć w zgodzie.

Niemniej międzynarodówka komunistyczna działa, a partje komunistyczne istnieją wszędzie tam, gdzie są formalnie zakazane. Na ostatnim kongresie międzynarodówki w Moskwie udzielono poszczególnym partjom komunistycznym nowej instrukcji. W krajach demokratyczno-parlamentarnych nie mają być ogniskami rewolucyjnemi, lecz przeciwnie — konserwatywnemi. Mają one bronić ustroju demokratyczno-parlamentarnego przed niebezpieczeństwem rewolucji, lecz rewolucji „faszystowskiej". Partje komunistyczne mają wszędzie wspierać ugrupowania lewicowe, zwalczające również „faszyzm". Komuniści mają uprawiać rewolucję tylko tam, gdzie „faszyzm" już zwyciężył.

Tylko co to jest „faszyzm"? Co pod tem mianem należy rozumieć? Okazuje się bowiem, iż w słowniku komunistycznym „faszysta" jest nietylko Mussolini, nietylko Hitler, ale epitet ten przylepiany jest ostatnio coraz częściej p. Lavalowi, który napewno uważa się za szczerego demokratę i republikanina. Ale p. Laval nie śpieszy się z ratyfikacją paktu z Sowietami. Czyli, musi być ukrytym „faszystą". Zresztą jego przyjaźń z Mussolinim i... również podejrzana.

Przeciw p. Lavalowi zatem powstaje we Francji „Front Ludowy", w którym komuniści odgrywają rolę najbardziej czynną i dynamiczną. Bronią oni nietylko „demokracji" przed „niebezpieczeństwem" faszyzmu francuskiego, ale jednocześnie atakują rząd p. Lavala, gdyż, zdaniem tych kół, ociąga się zbytnio w realizowaniu polityki prasowieckiej. Partja komunistyczna zatem nadal uważa się za orędowniczkę polityki zagranicznej Sowietów. Jest ona nadal w ręku Moskwy narzędziem, mającem wywierać wpływ na wewnętrzne stosunki kraju, w którym działa.

Jeśli chodzi o Francję partja komunistyczna liczy dziś poważnie na p. Herriota, który w niedawnem politycznem przemówieniu nazwał się szczerym oraz oddanym przyjacielem „ludu sowieckiego" i dowodził, iż polityka zagraniczna Francji winna opierać się z jednej strony na Anglji, a z drugiej na Sowietach. W ten sposób p. Herriot odzyskał zapewne zaufanie „Frontu Ludowego", boć i jego posądzono w tych kołach o skłonności „faszystowskie".

Najjaskrawiej wszakże uwydatniła się zmiana taktyki partji komunistycznej w Czechosłowacji. Tam popiera ona otwarcie politykę p. Benesza, który stał się realizatorem przyjaźni czesko - sowieckiej. Zwalczany bardzo ostro przez różne grupki nacjonalistyczno-faszystowskie w Czechosłowacji, p. Benesz mógł się obecnie pochwalić głosami posłów komunistycznych, którzy opowiedzieli się za jego polityką.

Rodzi się wszakże pytanie, czy istotnie mamy do czynienia ze zmianą charakteru polityki Sowieckiej? Czy komunizm stawszy się obrońcą „demokracji" istotnie się przeobraził? I czy „demokracja" dobrze wyjdzie na tego rodzaju obronie? Okazać się może łatwo, iż, łącząc się z partją komunistyczną dla obrony „demokracji", ugrupowania lewicowe i radykalne w różnych krajach wpuściły do ustroju zagrożonego przez „faszyzm", komunistycznego konia trojańskiego, który od wewnątrz będzie rozkładał ową lewicowo - radykalną demokrację, jakiej miał bronić. Dojście np. „Frontu Ludowego" we Francji do władzy wywołałoby zapewne reakcję skrajnych ugrupowań przeciwnych, chyba, że i Front Ludowy przeszedłby wówczas na system rządów, odbiegających daleko od demokracji, a przypominających dyktaturę proletarjatu.

A może właśnie o to chodzi. Nie udało się zaprowadzić komunizmu drogą krwawego przewrotu, może próbuje się dojść do tego celu drogą pośrednią, przez „obronę demokracji".

Bez względu wszakże, czy te światowe plany udadzą się, czy nie, już dziś taktyka poszczególnych partyj komunistycznych uzgodniona jest ściśle z taktyką sow. polityki zagranicznej.



WŁOSI PODPISUJĄ POŻYCZKĘ WOJENNĄ.
Rozpisana przez rząd włoski pożyczka wojenna cieszy się wielkiem powodzeniem. Ilustracja przedstawia podpisywanie pożyczki w Banca Commerciale w Medjolanie.

Miljon dzieci poza szkołą

Nauczycielstwo przeciw oszczędnościom na oświacie

W ostatnim numerze „Głosu Nauczycielskiego", organu Związku nauczycielstwa polskiego, znajdujemy deklarację zarządu głównego tej organizacji, protestującą przeciwko nowym redukcjom w budżecie oświaty. Nie tylko spadła ogólna kwota wydatków na oświatę, ale także zmniejszono procentowy udział budżetu oświaty w wydatkach państwa.

Wyniki są opłakane: mimo przeładowania izb szkolnych, mimo zmniejszenia godzin nauki i obniżenia poziomu nauczania, pozostaje poza szkołą miljon dzieci w wieku szkolnym. Nauczycielstwo stale jest spychane na dno nędzy, na poziom życia ludzi pierwotnych". Na tem tle rodzą się już pogłoski o zamierzonem zniesieniu obowiązku powszechnego nauczania.

Zarząd główny Z.N.P. oświadcza, iż ofiary poniesione dotąd przez nauczycielstwo nie mogą pójść na marne. W podnoszeniu oświaty leży przyszłość Polski. Toteż należy pociągnąć do sprawiedliwych świadczeń wszystkie grupy społeczne, by zapewnić państwu niezbędne środki na ratowanie oświaty i kultury.

Z DNIA

DZIESIĘCIOLECIE

W czasopiśmie „Polityka Gospodarcza" znajdujemy wesołą wizję ponurej przyszłości — opowieść o obchodzie dziesięciolecia komisyj międzyministerjalnych:

„Na 62-giem piętrze gmachu międzyministerjalnych komisyj, w sali XX, odbył się dziś obchód 10-letniego urzędowania tych komisyj, będących zarazem organami Współpracy rządu z obywatelami. Przebieg uroczystości był poważny i rzeczowy.

Udział w niej wzięli między innymi przewodniczący 25 Komisyj Podkomisyjnych kierownicy dziewięciu pociągów do zwożenia materjałów statystycznych, dygnitarze Izb przemysłowo - handlowych w charakterze przedstawicieli regjonalnych, 327 naczelnych dyrektorów przedsiębiorstw państwowych, występujący jako przedstawiciele opinji sfer gospodarczych. Pilot - pułkownik h. c. balonu na uwięzi „Lewiatan", a także dyrektor Muzeum Byłego Przemysłu i Handlu Prywatnego. Ciżba delegatów innych Komisyj Międzyministerjalnych, które powołane zostały do życia już po roku 1935, nie znalazła miejsca na sali obrad i zapełniła korytarze rozległego gmachu.

Do zebranych przemówił przewodniczący Głównej Komisji Międzyministerjalnej i wzruszonym głosem przedstawił w skrócie dotychczasowe wyniki dziesięcioletniej pracy Komisji, opublikowane niedawno w 3-tomowem dziele. Zawiera ono materjały do 1 punktu części A (Zagadnienia Ogólne) urzędowego „Planu Konferencyj Regjonalnych" z 1935 roku, a mianowicie protokuły, odnoszące się do pytania: „Jak kształtuje się rozpiętość między cenami, uzyskiwanemi przez producenta rolnego a płaconemi przez konsumenta w mieście w podstawowych artykułach spożywczych i jakie są przyczyny tego zjawiska?"

Wśród żywego zainteresowania obecnych przewodniczący ogłosił, że Komisja w rezultacie swych wieloletnich prac doszła do następujących syntetycznych odpowiedzi na powyższe pytania:

a) Rozpiętość między cenami temi jest różna;

b) Przyczyny tego zjawiska są rozmaite;

c) Kartele są jednym z czynników wpływających na ceny i winny być traktowane odpowiednio do roli każdego z nich.

Następnie, przypinając przewodniczącym poszczególnych Komisyj odznaki Wielkiego Krzyża Zasługi, przemówił prezes Komisji Głównej dla Uzgadniania Opinji Międzyministerialnych Komisyj „Fachowych", który, wskazując na to, że wszystkie później powołane do życia Komisje są jakby dziećmi i wnukami Komisji Głównej, wezwał je do korzystania z jej doświadczeń i uważania jej za wzór nieszkodliwej dla Władz, a kojącej dla społeczeństwa współpracy Rządu z obywatelami.

Po odśpiewaniu pieśni: „Za dziesięć lat, za dziesięć lat znowu się spotkamy" zebrani w podniosłym nastroju rozeszli się.

DODATEK OD WYNAGRODZEŃ Z FUNDUSZÓW PUBLICZNYCH

Skala podatku specjalnego od osób, opłacających podatek dochodowy

Jak wiadomo, na ostatniem posiedzenia Rady ministrów przyjęty został dekret o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.

Wynagrodzenia te, dzielą się na dwie grupy: do pierwszej należą wynagrodzenia wolne od państwowego podatku dochodowego oraz od opłat emerytalnych, lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych, do drugiej grupy — należą wynagrodzenia, które ponoszą wyżej wymienione obciążenia.

Zważywszy właśnie na tę okoliczność — wymiar specjalnego podatku dokonywany będzie według dwóch stałych skali, przyczem skala wyższa dotyczyć będzie uposażeń pierwszej grupy, a więc opłacających państwowy podatek dochodowy, opłaty emerytalne, lub składki na rzecz ubezpieczeń społecznych, alboteż niektóre z tych obciążeń.

Wyższa skala ustalona została w sposób następujący:

wynagr. mies.	stopa specj. pod
do zł. 100	—
zł. 101 — 150	7 proc.
zł. 150 — 200	9
zł. 200 — 250	10
zł. 250 — 300	11
zł. 300 — 1000	14
zł. 1000 — 2000	17
ponad zł. 2000	25

Skala niższa ustalona została jak następuje:

wynagr. mies.	stopa specj. pod.
do zł. 110	—
zł. 110 — 165	5,5
zł. 165 — 220	7 proc.
zł. 220 — 360	8
zł. 360 — 2350	10
ponad 2.350	15

Za wynagrodzenia w rozumieniu dekretu „o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych", uważa się wszelkiego rodzaju wynagrodzenia w pieniądzach wraz z dodatkiem i w naturze, jakie płatnik uzyskuje z tytułu stosunku służbowego, z tytułu najmu pracy, z tytułu udziału w zarządach związków prawa publicznego, z tytułu diet poselskich i senatorskich, z tytułu udziału we wszelkiego rodzaju radach, komitetach, komisjach i t.p., z tytułu spełniania funkcyj kontrolnych z ramienia władz nadzorczych, albo też z tytułu prawa do emerytury, renty, pensji, lub zaopatrzenia bez względu na rodzaj i nazwę tych wynagrodzeń.

Za wynagrodzenia osób, pełniących służbę poza granicami państwa, uważa się uposażenia zasadnicze, a jeżeli chodzi o pracowników kontraktowych — jedną trzecią ich wynagrodzenia umownego.

Za podstawę ustalenia stopy procentowej i obliczenia specjalnego podatku przyjmuje się łączną sumę wszelkich wynagrodzeń, wypłacanych przez poszczególną władzę, urząd, przedsiębiorstwo, zakład, instytucję i t.p. w ciągu miesiąca, bez jakichkolwiek potrąceń.

Specjalny podatek będzie potrącany w ten sposób, aby z wynagrodzenia wyższego stopnia po potrąceniu specjalnego podatku nie pozostało nigdy mniej, niż zostaje z najwyższego wynagrodzenia bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu specjalnego podatku.

Tak np. przy pensji 101 zł. miesięcznie — specjalny podatek według stopy 7% powinien byłby wynieść 7.07 zł., a po jego potrąceniu pozostałoby 93.33 zł., podczas, gdy pensję zł. 100 miesięcznie zwolnioną od podatku dostaje się w całości. Dlatego też przy pensji 101 zł. miesięcznie potrącenie z tytułu podatku specjalnego wyniesie tylko tyle, aby płatnik nie dostał mniej niż 100 zł.

Jak wiadomo, specjalny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, pobierany będzie według dwóch tabel. Pierwsza — o wyższych stawkach — odnosi się do uposażeń, nie płacących państwowego podatku dochodowego oraz opłat emerytalnych, lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych, druga — o niższych stawkach — stosowana będzie do uposażeń, otrzymywanych z funduszów publicznych, ale opłacających wyżej wspomniane obciążenia.

Otóż, jeżeli płatnik dostaje z tej samej instytucji 2 lub więcej wynagrodzeń, z których jedne wolne są od wyżej wymienionych obciążeń, inne zaś im podlegają — to do wynagrodzeń, wolnych od obciążeń stosuje się skalę wyższą, do wynagrodzeń zaś, ponoszących obciążenia, skalę niższą. wysokość jednak stopy procentowej specjalnego podatku ustala się na podstawie łącznej sumy obu rodzajów wynagrodzeń.

NA MARGINESIE.

Niesympatyczne objawy

ZANIKU KULTURY
WŚRÓD INTELIGENCJI.

Naprawdę godną jest szczerego uznania praca niektórych organizacyj, które, nie zrażają się trudnościami, mimo wysoce niesprzyjających warunków, z dużem poświęceniem prowadzą akcję społeczną, oświatową lub charytatywną.

Organizacje te nie otrzymując żadnych subwencyj, muszą liczyć tylko na własne siły, a nie posiadając potrzebnych środków, z konieczności zwracają się o pomoc do społeczeństwa. Jest to zadanie nietylko uciążliwe, lecz i nieprzyjemne, zwłaszcza z uwagi na coraz, niestety, częściej zdarzające się wypadki wysoce niekulturalnego, a niekiedy wręcz brutalnego ustosunkowania się różnych osobników do ofiarnych pań kwestarek.

Rzecz znamienna, iż z tego rodzaju objawami braku kultury i chamstwa spotykają się panie kwestarki nietylko wśród mniej kulturalnych sfer, lecz także wśród sfer, mających pretensję do inteligencji.

Niedawno pisaliśmy o jednym z takich osobników w Modrzejowie, który na grzeczne pytanie kwestarki, czy można mu przypiąć znaczek, odrzekł: „owszem, ale stylu, poniżej krzyża".

O „kulturze" niektórych „pań" mogłyby również dużo powiedzieć panie, zajmujące się zbieraniem po mieszkaniach ofiar w naturze. Paniusia taka nietylko nic nie da, lecz, korzystając ze sposobności, musi wykazać swój brak wychowania i kultury.

Nic dziwnego, że panie kwestarki, oddające bezinteresownie swój czas i pracę dla dobra ogólnego, zniechęcają się do pracy i nie chcą narażać się na wysłuchiwanie impertynencyj i chamstwa.

Podobnym objawem braku kultury i chamstwa trzeba się bezwzględnie przeciwstawić, gdyż inaczej w niedługim czasie nikt nie zechce podjąć się i bez tego uciążliwej i niewdzięcznej pracy społecznej.

Najskuteczniejszym, zdaje się, środkiem byłoby podawanie do publicznej wiadomości nazwisk tych ludzi, co niewątpliwie ukróciłoby objawy dalekoidącej brutalności i zmusiło niekulturalnych osobników do liczenia się ze słowami i nie narażania na przykrości kwestarzy, pracujących dla dobra bliźnich.

GŁOSY PUBLICZNE.

Pożar w Seceminie

Dnia 11 b.m. o godz. 18 m. 30 wybuchł groźny pożar w osadzie Seceniu, pow. Włoszczowski, woj. Kieleckie. W ciągu pół godziny stanęły w płomieniach zabudowania mieszkalne i gospodarcze ze zbożem Sikorskiego Izydora, Marji Gosek, Pawlika Aleksandra, Wincentego Turowicza i Tomasza Znojkiewicza.

Wszyscy mieszkańcy czekali i wyglądali ratunku od miejscowej straży pożarnej. Okazało się jednak, że straż ta umie tylko paradować, gdyż do tego doprowadził ją obecny prezes a zarazem sekret. gminy „pleno titulo" Stanisław Sociński, który patrzył na pożar przez lufcik oberży. Tabor strażacki okazał się nie do użytku, bo został wypożyczony przez prezesa, a o dyscyplinie oraz wyrobieniu strażaków niema co mówić i dlatego obywatele, widząc jak topnieje w płomieniach ich mienie, czynili gorzkie wyrzuty członkom straży, za co ci w osobach Makowskiego Zygmunta i naczelnika straży, Szymona Bociana, zamiast zorganizować obronę przeciwpożarową, bili pięściami Bukowskiego Bolesława i Hupę Bolesława.

Doskonale spisali się junacy z obozu młodzieży, którzy bezinteresownie i ofiarnie bronili dobytku ludzkiego, narażając nawet własne życie. Obrońcom cześć — nierobom i marnotra-com grosza publicznego hańba na ręce prezesa Socińskiego.

B. Bukowski i Bolesław Hupa
mieszkańcy Secemina.

Sytuacja w przemyśle

pogarsza się nadal

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego w ostatnich tygodniach systematycznie pogarsza się.

Ostatni tydzień przyniósł nowe redukcje i wymówienia pracy.

Huta Katarzyna w Sosnowcu zwolniła z pracy 100 robotników; 227 robotnikom, którzy mieli być zwolnieni z pracy w b. tygodniu, przedłużono okres wymówień do dnia 26 b.m.

Cegielnia „Dzwon" w Będzinie zwolniła z pracy 30 robotników.

Kopalnia „Flora" w Gołonogu wymówiła pracę 25 robotnikom.

Zakłady Fitzner i Gamper w Dąbrowie przyjęły do pracy 15 robotników, zaś **fabryka Hulczyńskiego** w Sosnowcu przyjęła do pracy również 15 robotników.

Huta Bankowa w Dąbrowie wysłała wczoraj na dwutygodniowy urlop turnusowy 37 robotników z oddziału akcesoryj, spowodu braku zamówień.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

15 Piątek

Dziś Leopolda
Jutro Edmunda
Wschód słońca 6 m. 57.
Zachód „ 16 m. 1

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Wyprawy Krzyżowe".
PALACE: „Małe kobietki".
EDEN: „Mały pułkownik".

—xx—

Pracodawca

A UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Sąd Najwyższy orzekł, że pracodawca nie jest obowiązany do zgłaszania osobiście osób, podlegających ubezpieczeniu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, i wykonanie tego obowiązku może zlecić pracownikowi, zastępującemu go w przedsiębiorstwie.

Pracodawca nie ponosi odpowiedzialności, przewidzianej w ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, jeżeli zlecił pracownikowi zastępującemu go w przedsiębiorstwie, aby zgłosił siebie do ubezpieczenia. Pracownik, który tego rodzaju polecenia pracodawcy nie wykonał, sam ponosi następstwa niezgłoszenia.

—xx—

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** W 17 rocznicę śmierci śp. Henryka Sienkiewicza, członka honorowego chrześc. T-wa dobroczynności w Sosnowcu odbędzie się dziś, tj. w piątek o godz. 8.30 rano nabożeństwo żałobne w kościółku Najsłodszego Serca Jezusowego.

× **WALKA Z „NAGANIACZAMI" ADWOKACKIMI.** Rada adwokacka w Warszawie wystąpi w najbliższym czasie do władz prokuratorskich i wojewodów o współdziałanie w ściganiu karnem t. zw. „naganiaczy", pośredniczących między klijentelą a niektórymi adwokatami, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych. Akcja ta ułatwiłaby korporacyjnym władzom adwokackim oczyszczenie adwokatury z elementów niepożądanych.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 15 listopada o godz. 8.30 wieczorem teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali resursy doskonałą komedję M. chała Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW".

Uwaga. Dziś, dnia 15 listopada teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie o godz. 4 popołudniu dla młodzieży szkolnej, doskonałą komedję Michała Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW". Bilety uczniowskie na wszystkie miejsca po 50 gr.

Jutro, dnia 15 listopada o godz. 4.30 popołudniu specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej p.t. „KLUB KAWALERÓW". Bilety w cenie od 25 gr. do 70 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie premiery dramatu Andrzeja Struga p.t. „DZIEJE JEDNEGO POCISKU". Przedstawienie zakupione przez Komendę Hufca Harcerzy w Sosnowcu.

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W CZELADZI.** Wczoraj w Czeladzi odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłych członków Związku pracowników samorządowych, zamówione przez Związek.

× **ŚWIĘTO 11 LISTOPADA NA POGONI.** Staraniem organizacji młodzieży pracującej im. T. Hołówki w Pogoni, została urządzona bezpłatna uroczysta akademja ku czci święta Niepodległości w lokalu przy ul. Staropogońskiej 14, na program której złożyło się: przemówienie p. Kosmali Zygm., deklamacja p. Hanuszkiewiczówny, popisy orkiestry symfonicznej OMP, jednoaktówka pt. „Żyj Polsko", w której na specjalne wyróżnienie zasługują pp.: Hanuszkiewiczówna Wanda i Schinke Helena. Całość została wyreżyserowana przez p. Milke Fr.

Z UŚMIECHEM.

CZESI

Bardzo jest jakoś niedobrze w Cieszynie,
Kłótnia sąsiedzka, już swój szczyt osiąga.
Może tam kiedyś zły ten nastrój minie,
Ale narazie skazano Delonga.
Gniewni jesteśmy, bo jak fama niesie
Wszystkiemu winni pobratymcy Czesi.

Czesi — Dąbrówka, ale i Wacławy,
Nigdyśmy z sobą zbyt bliscy nie byli.
Daleko było z Pragi do Warszawy.
Źle nam życzono w niebezpieczeństw chwili
Po czeskiej stronie, kiedy nas los smagał
Bliska bywała Moskwie Złota Praga.

Ale Słowianie to kłótliwe plemię:
My, jak i oni nieskłonni do zgody.
Bliskim językiem są i bliskie ziemie.
Czemuż daleko muszą być narody?
Niech złagodnieją te sąsiedzkie mowy,
Bo to i wrogów mamy jednakowych.

Ko—Stek.

Nowa taryfa osobowa

UKAŻE SIĘ 1 STYCZNIA

Prace nad redakcją nowej taryfy osobowej w naszem kolejnictwie dobiegają końca. Zreferowana będzie tak taryfa normalnotorowa jak i wąskotorowa w duchu znacznych uproszczeń i wyrównań opłat taryfowych.

Do najważniejszych korzyści, jakie wniesie nowa taryfa należy: uchylenie droższych dzisiaj stawek taryfy normalnej i zastąpienie ich stawkami taryfy podmiejskiej, przez co potanieją przejazdy normalne w ruchu pobliskim i średnim (do 200 klm.), a w szczególności w ruchu pomiędzy stacjami wiejskiemi, gdzie taryfy podmiejskiej dotychczas nie stosowano. Tabele opłat ulgowych będą ustalone procentowo od nowej taryfy normalnej.

Znaczne korzyści dla osób, które nie korzystają dzisiaj z ulgowych biletów na przejazdy wielokrotne, da przyznanie wszystkim podróżnym prawa do nabycia biletów tygodniowych, które dzisiaj służą tylko dla robotników i skalkulowane będą w cenie równej 3 biletom na przejazd jednorazowy, oraz biletów miesięcznych w cenie 12 biletów jednorazowych, obliczonych według nowej taryfy normalnej.

—xx—

Z Rady miejskiej

W CZELADZI

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Czeladzi, które trwało jednak b. krótko. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, dokonano konwersji pożyczki w kwocie 5 tys. zł., poczem przyjęto wnioski zarządu miasta w sprawie szeregu drobnych podatków, a między innemi od zbytku mieszkaniowego. Ten ostatni podatek wywołał dość żywą dyskusję, w której zabierał głos r. Tiernig, twierdząc, że obecnie szereg pracowników miejscowych kopalń zajmują kilkupokojowe mieszkania z konieczności. Nałożenie na nich podatku byłoby niesprawiedliwe. Wszystkie podatki jednak, w myśl wniosków zarządu uchwalono. Wkońcu poruszono jeszcze zbyt wysokie ceny mięsa w Czeladzi. Zarząd przyrzekł interwenjować w tej sprawie.

—xx—

× **KONTROLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** W Najwyższym Trybunale Adm. znalazła się za sadnicza sprawa o pozbawienie prawa do zasiłku na wypadek bezrobocia spowodu niezgłaszania się do kontroli. Najwyższy Trybunał orzekł, że bezrobotni pracownicy umysłowi obowiązani są zgłaszać się do rejestracji z początkiem i końcem każdego miesiąca w terminach wskazanych przez właściwe urzędy kontroli. Terminy te mają charakter prekluzyjny, niezgłaszanie się więc winno powodować utratę prawa do zasiłku za dany okres. Za pierwsze tego rodzaju wykroczenia utrata zasiłków ma obejmować okres miesiąca świadczeń, w razie zaś ponownego przekroczenia tych przepisów — okres 3 miesięcy. (L. rej. 9604-33).

„Braterstwo szkolnej ławy"

Na III zjazd absolwentów szkoły górniczej w Dąbrowie

W niedzielę, dnia 17 b.m. odbędzie się w Dąbrowie zjazd absolwentów szkoły górniczej. Szkoła górnicza w Dąbrowie ma piękną tradycję, a niejeden z jej wychowanków zajął poczesne miejsce w życiu naszego narodu. To też z całą przyjemnością dajemy głos jednemu z jej wychowanków, serdecznie apelującemu do kolegów o gremjalne wzięcie udziału w niecodziennej uroczystości, jaką jest zjazd koleżeński. — Red.

W zawodzie naszym podkład wiadomości teoretycznych odgrywa pierwszorzędną rolę. Pomijając sam fakt, iż ukończenie szkoły daje możność ubiegania się o tę lub inną posadę, z racji posiadania odpowiedniego świadectwa — nagromadzone wiadomości teoretyczne dają możność ogarnięcia szerszych horyzontów i wyrabiają w nas, tak cenne w każdym momencie życia i pracy, poczucie własnej siły, dają zdecydowanie i pewność naszym zam[illegible]eniom. Czynnik ten posiada ogromne znaczenie i decyduje niejednokrotnie o karjerze **technika-ruchowca.**

Stąd też szkoła, dając ten cenny podkład, zyskuje nasz szacunek i przywiązanie. Dlatego też wszyscy z uczuciem wdzięczności myślimy o tej szkole i zawsze pamięć o niej pozostanie w sercach naszych.

Widomym, realnym, wyrazem przywiązania do szkoły są zjazdy koleżeńskie jej wychowanków. I obojętnem jest wtedy, czy zjazd ten robimy dla omówienia ważnych problemów, dla powzięcia uchwał, lub też dla wspólnego obiadu i pogawędki koleżeńskiej. Podświadomie zupełnie kierujemy się jedną myślą: przeżycia pewnych radosnych momentów, wzruszeń, wynikających z przebywania w gmachu, gdzie spędziliśmy bodaj czy nie najlepsze lata naszej młodości. Lata nerwowe, przeplatane bezsennemi nocami egzaminacyjnego wkuwania się, czarnej melancholji i zwątpień, to znów tryumfu i najwyższej rozkoszy radości po przebyciu ciężkich etapów i przejść.

Życie nie daje nam zbyt wiele radości. Wciągnięci w kierat codziennych obowiązków zawodowych, społecznych czy rodzinnych, tembardziej winniśmy wykorzystać chwile nadarzającego się nam wytchnienia. Chwile będące odbiciem i wspomnieniem lat „górnych i chmurnych", a nadewszystko beztroskich w swej istocie, pełnych zapału i porywów.

Bo czyż może być coś bardziej miłego, wzruszającego, jak widok twarzy druhów, z którymi niejedno przeszło się, niejedno przemyślało. Twarzy, których czas nie szczędzi i stara się zatrzeć w naszej pamięci i świadomości? Tyle zmiennych kolei życia, tyle spraw, wiadomości i przejść. Wszystko to w rezultacie stwarza czarowny krąg przyjacielskiego grona.

Na wzór kluczy żórawich ściągniemy wszystkiemi szlakami Rzeczypospolitej, aby podkreślić wzajemną łączność koleżeńską i oddać hołd uczelni, której wychowankami jesteśmy.

Chciałbym, aby w dniu 17 listopada 1935 roku serca nasze zespoliły się. Tak tych, którzy przybędą na Zjazd, jak i tych, którym obowiązki zawodowe lub inne ważne przyczyny nie pozwolą na znalezienie się w naszym gronie.

III walny zjazd niechaj będzie wyrazem czci dla naszej starej, kochanej szkoły. Szkoły, która była **jednym z bastjonów polskości za czasów zaborcy** — a w czasach niepodległości — kuźnią i warsztatem licznych zastępów młodych techników polskich.

Rozsiani po wszystkich nieomal zakątkach naszej Ojczyzny, złączmy się w dniu 17 listopada we wspólnym związku, któremu na imię: **„braterstwo szkolnej ławy"** tej ławy, która wypielęgnowała nas ludzi patrzących śmiało w przyszłość i nielękających się żadnych trudów i przeciwieństw.

A hasłem naszym niech będzie: **wszyscy na Zjazd.**

Stanisław Stelmach.

Program III zjazdu absolwentów państwowej szkoły górniczo-hutniczej jest następujący: Zbiórka na placu szkolnym o godz. 9. Wymarsz ze sztandarem i orkiestrą na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie powrót do gmachu szkoły, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu, przemówienia powitalne i referaty: „Rola technika w przemyśle, społeczeństwie i państwie" kol. Halaba F., „Technik w pracy zawodowej i społecznej na Śląsku", kol. Stelmach St. Po referatach uchwalenie rezolucyj, następnie wspólny obiad i zamknięcie obrad.

Wieści z Gołonoga — Flory

ŚW. HUBERT. ROCZNICA NIEPODLEGŁŚCI. — DOM SPOŁECZNY CZY SZKOŁA? — TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA. — T-WO MUZYCZNE „HARMONJA". — GROŹNE MEMENTO...

Nie wszystkim znany jest trud wydzierania ziemi nieużytków. Praca ta prowadzona jest przez Nadleśnictwo gołonoskie w coraz szerszym zakresie przysparzając porytej bieda-szybami ziemi pożytecznych obszarów. Prawda, często praca ta idzie na marne, bo nietylko padają ofiarą poszukiwaczy węgla posadzone kultury, ale stają się pastwą tych krecich robót całe tereny zalesione.

Ale nie o tem w tej chwili chcę pisać. Przed paru dniami na okolicznych polach rozległ się huk strzelb myśliwskich. Odgłos rozpoczęcia łowczego marszu, uderzający swym echem nawet zwykłego przechodnia, który jakby zaskoczony miłym widokiem myśliwskiej tyraljery, sunącej ku ząbkowickim terenom, poświęci chwilę lasom polskim.

W piękną porę przyszła inauguracja polowań i w ładny czas wypadło uczcić rocznicę niepodległości, która w tym roku była tradycyjnie obchodzona wieczornicą w Domu ludowym na „Florze". Ponadto w niedzielę część organizacyj miejscowych wzięła udział w uroczystościach strzemieszyckich a w poniedziałek uroczystej mszy św. wysłuchały miejscowe szkoły oraz społeczeństwo, gromadząc się w kościele parafjalnym.

Kiedy mowa o młodzieży szkolnej należałoby wspomnieć o warunkach w jakich uczy się ona w szkole. nr. 1. Wystarczy zobaczyć jeden z budynków szkoły, t. zw. lokal starej gminy aby pod adresem pewnego komitetu skierować słowa: Panowie, zarzućcie pomysł budowy domu społecznego, a jeśli zdobędziecie konieczne finanse rozbudujcie szkołę nr. 1, dajcie dzieciom duże, jasne sale, aby w nich znalazły czystość i powietrze! — Na zebranie w takich celach komitetu nie trzeba będzie zmieniać nakazującego tonu poprzednich zaproszeń.

Przez okoliczne i miejscowe mieszkania przesunęły się ostatnio z cichą prośbą panie Wincentki: Tydzień miłosierdzia... Ciężkie to i przykre zadanie w czasach ogólnej depresji, mającej swe źródło w coraz gorszych warunkach bytowania i ciągłej ewentualności utraty warsztatów pracy. Ileż do takiej kwesty trzeba znaleźć poświęcenia? A jednak trzeba podnieść, że pomoc dla najbiedniejszych nie ustaje. Tu właśnie, na „Florze", codziennie 350 biedaków głodnych, opuszczonych, z dalekich często dzielnic Dąbrowy, huty, albo Redenu otrzymuje ciepłą strawę. A przecież jest to wysiłek wyłącznie jednego odcinka...

Nie ustaje w swych pracach T-wo muzyczno - śpiewacze „Harmonja", które po ostatniem walnem zebraniu ustaliło nowy zarząd w składzie: Wł. Mrozik — prezes (ponownie). L. Łach —wiceprezes. St. Gorgoń. A. Pędziach F. Szklarz, J. Juszczyk. L Imiołek. A. Orlowski i Z. Żyłko. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: E. Osetowski, T. Wyrozumski i J Rachwalski. Liczny, 40-osobowy chór, znajdujący się w rękach doświadczonego dyrygenta p. A. Staniendy, odbywa 2 razy w tygodniu ćwiczenia śpiewacze, a sekcja sceniczna w pełnem tempie przygotowuje „Wesele Fonsia". Całość dopełnia orkiestra dęta, szkolona przez p. J. Musiałika.

Nie byłyby „wieści" zakończone bez wspomnienia tego, co jest na ustach wszystkich: T-wo „Flora" od 1 stycznia 1936 r. wypowiedziało pracę stu kilkunastu urzędnikom. Przewidziane są także zwolnienia robotników. Oto niewesoła perspektywa idącego szybkim krokiem noworocza, groźba, w najlepszym razie, obcięcia niewystarczających i tak poborów, smutna, wisząca nad liczną rzeszą pracowników, dająca ogrom nerwowego napięcia — zmora.

(—k).

Furmanka zdruzgotana przez pociąg

Katastrofa na niezabezpieczonym przejeździe

Niejednokrotnie już pisaliśmy o tragicznych wypadkach, które wydarzyły się na niezabezpieczonych przejazdach w Zagłębiu Dąbrowskiem. Pisząc o tem apelowaliśmy do władz kolejowych o wydanie odpowiednich zarządzeń i zabezpieczenia przejazdów. Pomimo to nie wszystkie przejazdy zostały zabezpieczone i wypadki zdarzają się nadal.

Podobny wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach wydarzył się w ub. środę około godz. 10 rano na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym obok kolonji Babia Ława w Gołonogu.

Mianowicie na przejeżdżającą przez przejazd furmankę 47-letniego Piotra Grochowiny, mieszkańca wsi Poczesna, powiatu Częstochowskiego najechał pociąg towarowy, zdążający ze Strzemieszyc.

Wskutek zderzenia wóz został doszczętnie rozbity, Grochowina zaś doznał lekkich naogół obrażeń głowy. Przewieziono go w stanie niezagrażającym utraty życia do szpitala powiatowego w Będzinie.

Koń wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Komisja rozjemcza

DLA SPRAW DOZORCÓW DOMOWYCH

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, od dłuższego czasu istnieje zatarg między właścicielami domów w Będzinie a dozorcami domowymi, wynikły na tle zawarcia umowy.

Wyznaczane kilkakrotnie konferencje w Inspektoracie pracy nie dały żadnego wyniku. Obecnie, jak się dowiadujemy, dnia 29 bm. zbierze się nadzwyczajna komisja rozjemcza dla zlikwidowania długotrwałego zatargu.

—xx—

× **PIERWSZY WIELKI KONCERT** z łaskawym udziałem p. Ireny Strokowskiej-Fatyaszewskiej, prof. konserwatorjum w Katowicach Stanisława Bielickiego, prof. konserwatorjum w Katowicach Józefa Drohomireckiego odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 20.15 w sali państwowego gimnazjum im. St. Staszica, ul. Żeromskiego. Czysty dochód przeznaczy się na rzecz kursów przemysłu artystycznego T-wa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbr. w Sosnowcu.

× **NIŻSZE CENY MIĘSA.** Wczoraj w Czeladzi ceny mięsa wołowego zniżono do 1 zł. za kg.

× **ODRABIANIE DNIÓWEK.** Wczoraj Magistrat czeladzki ogłosił, że tylko ci bezrobotni otrzymają ziemniaki na zimę z akcji pomocy Funduszu Pracy, którzy odpracują odpowiednią ilość dniówek. Wszyscy inni nie otrzymają ziemniaków.

× **WYBORY DELEGATÓW.** Dn. 23 bm. odbędą się wybory delegatów w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu.

× **ZDERZENIE AUTA Z FURMANKĄ.** We wtorek wieczorem na ul. Wojciechowskiego w Katowicach zderzył się samochód osobowy Kl. 72805, prowadzony przez 24-letniego szofera Zygmunta Nowaka z Sosnowca z furmanką Oswalda Kreczmara z Katowic. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Uchwały i rezolucje pracowników umysłowych

przeciwko dodatkowym podatkom od uposażeń

Z Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu otrzymaliśmy dwa komunikaty, charakteryzujące stanowisko tej organizacji w związku z zamierzeniami Rządu dotyczącemi specjalnych dopłat do podatku dochodowego, mających spowodować zrównoważenie budżetu państwowego. Jeden z tych komunikatów omawia stanowisko oddziału w Sosnowcu P. Z. Z. P. i H. i brzmi następująco:

„Zapowiedziane na środę dnia 13 b.m. zebranie członków Oddziału w Sosnowcu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. odbyło się przy licznym udziale członków.

Po referacie sekretarza generalnego Związku p. Kazimerza Ostrowskiego rozwinęła się obszerna dyskusja, w wyniku której zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się **zwolnienia od nowych obciążeń pracowników, zarabiających do zł. 400 miesięcznie,** jak również wysunięto żądanie **zreferowania obecnego systemu wymiaru podatku,** który nie uwzględnia stanu rodzinnego podatnika, a za podstawę bierze dochód bez potrąceń opłat stałych przymusowych i dobrowolnych.

Jednocześnie zebrani pracownicy wyrazili przeświadczenie, że Rząd nie pozwoli na obniżenie uposażeń przez przemysłowców, co obróciłoby w niwecz cały ofiarny wysiłek społeczeństwa pracowniczego".

Drugi komunikat dotyczy stanowiska prezydjum Rady okręgowej Unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu w sprawach podatkowych ubezpieczeń społecznych.

Prezydjum Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Sosnowcu rozpatrywało sprawy projektów nowych obciążeń podatkowych świata pracowniczego i wyraziło swą całkowitą solidarność z akcją obronną prowadzoną przez inne organizacje.

W szczególności Prezydjum Rady podkreśla konieczność zwolnienia od nowych podatków tych pracowników, których zarobki stoją już na granicy minimum egzystencji.

W sprawie **ubezpieczeń społecznych** Prezydjum stwierdziło, że zasadnicze żądania wysunięte przez Unję Z. Z. P. U. na ostatniej audjencji u Pana Ministra Opieki Społecznej, pokrywają się w zupełności z interesami pracowników, przyczem obszernie była dyskutowana odpowiedź, jakiej przedstawicielom Unji udzielił Pan Minister.

Zwołany na niedzielę dnia 17 bm. zjazd Rady Naczelnej Unji Z. Z. P. U. w Warszawie zapowiada się bardzo interesująco.

Jak z powyższych komunikatów wynika pracownicy umysłowi domagają się zwolnienia od podatków uposażeń do 400 zł. miesięcznie, gdy projekt rządowy opodatkowuje wszystkie uposażenia powyżej 100 zł. miesięcznie. Rozliczność poglądów tedy dana.

Śmiertelny strzał podczas zabawy

Zabójca skazany na 3 lata więzienia

Sąd okręgowy z Sosnowca, na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrywał sprawę przeciwko **Marjanowi Kubackiemu** ze wsi Kotowice, gminy Włodowice, oskarżonemu o **zabójstwo Marjanny Skwarowej.**

W dniu 22 kwietnia rb. M. Skwarowa udała się ze swoim bratem Józefem Judą do Stanisławy Widerowej, zamieszkałej w Kotowicach, gdzie tegoż dnia miały się odbywać zaręczyny jej brata Józefa Judy ze Stanisławą Widerówną. Na zabawę tę Juda zaprosił Józefa Sierpińskiego z żoną oraz przyniósł ze sobą parę butelek wódki. W czasie poczęstunku, urządzonego w mieszkaniu Widerów, Juda i Sierpiński spostrzegłszy przez okno przechodzącego drogą Marjana Kubackiego, zaprosili go na uroczystość zaręczynową. Marjanna Skwarowa **była przeciwna zaproszeniu Kubackiego** i skoro, wbrew jej woli, znalazł się on w mieszkaniu Widerów, **nie kryła swego niezadowolenia** z tego powodu, odmawiając picia z nim wódki. W pewnej chwili, gdy mimo próśb Kubackiego nie chciała napić się z nim wódki, Kubacki wyraził się: **„Mańka, pamiętaj, bo ja to będę pamiętał"**. Przed wieczorem Kubacki sprowadził do Widerów muzykantów i rozpoczęły się tańce. Po niedługim czasie Kubacki wywołał z zabawy J. Sierpińskiego i udał się z nim do swego szwagra Józefa Sucheckiego. Tu Kubacki o**kazywał wielkie zdenerwowanie**, nie chciał jeść podanej przez szwagra kolacji, awanturował się i zgrzytał zębami, wykrzykując: **„Dzisiaj musi być ktoś zabity"**. Potem na krótko opuścił mieszkanie Sucheckiego, do którego powrócił **z obciętym karabinem**, a następnie wraz z Sierpińskim udał się na zabawę.

Przed zagrodą Widerów strzelił jeden raz w górę, a kiedy znalazł się w mieszkaniu, **strzelił dwukrotnie w sufit.** Naskutek tych strzałów **zgasła** lampa, oraz **powstał popłoch wśród obecnych**, którzy jednak wkrótce się uspokoili, gdyż Kubacki na prośbę swoich kolegów oświadczył, że więcej strzelać nie będzie.

Po chwili Kubacki poprosił do tańca Marjannę Skwarową, z którą b. krótko tańczył, a bezpośrednio potem Skwarowa usiadła na krześle obok szafy, a Kubacki obok niej na łóżku, trzymając w rękach swój karabin. W czasie gdy tak blisko siebie siedzieli padł w pewnym momencie strzał, po którym Skwarowa upadła na łóżko. Kubacki zaś zbiegł z mieszkania. Znajdująca się najbliżej nich w chwili wystrzału para tancerzy J. Juda i St. Widerówna, została obryzgana krwią. W pierwszej chwili nie można się było zorjentować, **kto został postrzelony**, gdyż w pokoju wówczas zgasło światło. Skoro tylko zapalono lampę, Józef Juda zauważył, że jego siostra leży na łóżku **z przestrzeloną szyją** i osmoloną dolną częścią twarzy. W dniu 24 kwietnia rb. Skwarowa zmarła.

W toku wstępnego dochodzenia, a następnie w śledztwie ustalono, że bezpośrednio przed postrzeleniem Skwarowej Kubacki siedział obok niej na łóżku i w czasie rozmowy z nią trzymał swój karabin ułożony w ten sposób, że lufa opierała się na lewej ręce, a prawą trzymał zamek, palcami dotykając spustu. Ustalono również, że Kubacki, będąc żonatym nie żył wspólnie ze swoją żoną, lecz chodził do Skwarowej, która wówczas ze swym mężem nie żyła. Kubacki po postrzeleniu Skwarowej zbiegł do mieszkania Sucheckiego, któremu oświadczył, że **zabił Skwarową i dał mu do przechowania karabin.**

W wyniku śledztwa Kubacki został aresztowany i osadzony w areszcie, przyczem podczas śledztwa do winy się nie przyznał, tłumacząc się, że **zabił Skwarową przypadkowo.**

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Kubackiego na **3 lata więzienia** z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Kubacki został narazie zwolniony z więzienia.

Oskarżonego bronił adw. J. Kazański.

Tłum żydów chciał obić

sprawcę okradzenia banku

W czasie doprowadzenia z aresztu miejskiego do sędziego śledczego w Olkuszu sprawców okradzenia banku żydowskiego w Olkuszu, o czem pisaliśmy wczoraj, tłum żydów zebrany na rynku chciał obić Joska Cukiermana, który namówił 15-let. gońca banku, Frenkla do kradzieży pieniędzy i skłonił go do wyjazdu zagranicę razem z nim.

Cukierman, lat 21, jest typem nieprzyjemnym i był on już kilka razy karany za kradzieże; mimo młodego wieku, zwiedził on kawał Europy, mówi kilkoma językami, pozatem wyczynia różne sztuczki magiczne i uchodzi za hochsztaplera.

On namówił naiwnego Frenkla do kradzieży ok. 1500 zł. z banku z czego lwia część pieniędzy przeszła w czasie ucieczki do jego kieszeni.

Okr. sędzia śledczy w Olkuszu oddał wczoraj Frenkla pod opiekę rodziców, względem zaś Cukiermana zastosował bezwzględny areszt.

Po pijanemu

POWIESIŁ SIĘ NA DRZEWIE

24-letni Jan Donieltis, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Pańskiej 37, po nadmiernem użyciu alkoholu postanowił popełnić onegdaj samobójstwo.

W tym celu udał się nad Czarną Przemszę i tam powiesił się na pasku na stojącem samotnie drzewie.

Denata wiszącego na drzewie zauważyli przechodnie i w porę odcięli go.

Po wytrzeźwieniu młody desperat udał się do domu.

Para oszustów

GRASOWAŁA W ZAGŁĘBIU

W Będzinie zostali zatrzymani w ub. środę Jakób Kozurczyk i jego przyjaciółka Rajzla Bocian, oboje pochodzący z Krymek, woj. Białostockiego.

Dobrana para grasowała od dłuższego czasu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, obchodząc mieszkania zamożniejszych żydów, od których wyłudzała datki rzekomo na wyjazd do Palestyny.

Wyłudzone pieniądze Kozurczyk i Bocianówna trwonili w różnych podejrzanych lokalach.

Dobraną parę przekazano wczoraj do dyspozycji władz sądowych.

—xx—

× **O STAN ULICY SŁOWACKIEGO.** Mieszkańcy ul. Słowackiego na Środuli skarżą się nam na wręcz nieprawdopodobny stan tej ulicy, po której, mimo tak pięknej nazwy, nietylko przejechać, ale nawet przejść już nie można. Skarżący się nadmieniają, że jeżeli Magistrat ma zamiar skasować wspomnianą ulicę, to można to zrobić w inny sposób i nie narażać ludzi na taką udrękę i obawę utraty życia w niebezpiecznych dołach ulicy. W każdym razie stan wspomnianej ulicy nie przynosi chluby Magistratowi i mieszkańcy liczą na to, iż władze miejskie zwrócą wreszcie uwagę na nieszczęsną ulicę i doprowadzą ją do możliwego stanu.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** Onegdaj napiła się w celu samobójczym esencji octowej 36-letnia Franciszka Buchacz, mężatka, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Wielkiej 24. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala miejskiego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowe zasady wymiaru

I POBORU PODATKU OD LOKALI

Według dekretu o podatku od lokali, uchwalonego na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, podstawę wymiaru podatku stanowić będzie *faktyczne komorne z roku poprzedzającego rok podatkowy.*

Jeżeli wówczas lokal był niezajęty lub zajmowany bezpłatnie — podstawę wymiaru stanowić ma wartość czynszowa z roku poprzedzającego rok podatkowy. Wartość tę oblicza się w wysokości komornego, jakie zostałoby uzyskane w razie wynajęcia lokalu, przyczem uwzględnia się wszystkie okoliczności wpływające na wysokość komornego.

Stopa podatku została utrzymana według *norm dotychczasowych* i wynosi: dla lokali 1, 2 i 3-izbowych — 8 proc., dla lokali 4-izbowych — *12 proc. podstawy wymiaru.*

Dekret, jak wiadomo, przewidując powyższą stopę, *zwalnia* jednocześnie od podatku *lokale mieszkalne 1 i 2-izbowe*, a w niektórych wypadkach i 3-izbowe, a mianowicie o ile zamieszkiwane są przez *bezrobotnych*, którzy nie mają sublokatorów.

Podatek od lokali będzie wymierzany *na okresy dwuletnie.* Ten nowy sposób wymiaru zastosowany będzie poraz pierwszy na lata 1936 i 1937. Jeżeli w pierwszym roku okresu wymiarowego zajdą zmiany w wysokości komornego lub w wartości czynszowej, przekraczające 10 proc. wysokości ustalonej podstawy wymiaru — nastąpi sprostowanie wymiaru podatku na drugi rok okresu wymiarowego.

Podatek za każdy rok podatkowy płatny będzie na przyszłość w dwuch ratach półrocznych: za I-sze półrocze do dn. 30 kwietnia, za II-gie półrocze — **do dn. 31 października.**

Zmiany powyższe mają na celu uproszczenie czynności, związanych z wymiarem i poborem tego podatku. Dekret ma wejść w życie dn. 1 stycznia 1936 r. i obowiązywać będzie na całym obszarze państwa, *z wyjątkiem woj. śląskiego*, gdzie podatek lokalowy pobierany jest według ustaw śląskich i tylko przez sejm śląski może być zmieniony.

—xx—

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 5 do 12 b.m.: wołów 4, buhai 52, krów 364, jałówek 128, świń 2112, owiec 5, cieląt 90, razem 2761 szt. zwierząt. Płacono w dniu 12 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.75 do 1.28 zł.

SPADEK CEN ŻYWNOŚCI W SOWIETACH. Donoszą z Moskwy, że ceny artykułów żywnościowych na wolnym rynku w roku bieżącym znacznie spadły. Porównując ceny detaliczne w końcu października r.b. z cenami z końca roku 1934 skonstatować można, że ceny mięsa i ryżu spadły przeciętnie o 35 proc., masła, tłuszczów roślinnych, wyrobów wędliniarskich i chleba o 50 proc., cukru o blisko 65 proc.

MONOPOLIZACJA WĘGLA W TURCJI. Rząd turecki wydał dekret o upaństwowieniu wszystkich istniejących w Turcji kopalni węgla. Rząd spodziewa się, iż reforma ta przyczyni się do obniżenia ceny węgla na rynku wewnętrznym.

PLANOWA GOSPODARKA W ITALJI. W ministerjum korporacyj w Rzymie został utworzony wydział gospodarki planowej dla paliwa płynnego, którego zadaniem będzie regulowanie przydziału olejów palnych, wyznaczanie cen, regulowanie importu.

ZAKAZ IMPORTU TOWARÓW WŁOSKICH DO POLSKI. Dowiadujemy się, że począwszy od dnia 18 listopada b.r. aż do odwołania urzędy celne nie będą wpuszczały do polskiego obszaru celnego żadnych towarów, pochodzących z Włoch lub z posiadłości włoskich, niezależnie od miejsca wysłania tych towarów. Zarządzenie powyższe nie dotyczy towarów, nadanych do przywozu do polskiego obszaru celnego przed dniem 17 listopada r.b.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE.** W dniu oświaty pozaszkolnej, tj. dzisiaj zostanie odprawione w miejscowym kościele parafjalnym w Zawierciu o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Henryka Sienkiewicza, wielkiego pisarza i nauczyciela Narodu. Na nabożeństwo to zaprasza Polska Macierz Szkolna wszystkich mieszkańców Zawiercia.

× **UMORZONE DOCHODZENIE.** W swoim czasie głośną była w Zawierciu sprawa rzekomych nadużyć, popełnionych przez starszego technika wydziału technicznego Magistratu p. Marjana Belczyńskiego, który miał jakoby przywłaszczyć sobie 6000 zł. za sprzedaną cegłę z cegielni na „Wierczkach". W wyniku przeprowadzonego dochodzenia przez sędziego śledczego przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu, na wniosek prokuratora dochodzenie zostało umorzone. P. Belczyński zatem, który cieszy się w Zawierciu b. dobrą opinją, został zrehabilitowany.

× **SKAZANIE PODPALACZKI.** Marja Toruńska ze wsi Ogorzelnik, chcąc uzyskać premję asekuracyjną za swoje stare budynki, podpaliła w tym celu sąsiednią stodołę Piliskiego. Pożar spostrzeżono w porę i ogień stłumiono w zarodku. Toruńską, w czasie kiedy powstał pożar, widzieli sąsiedzi jak podrzucała do stodoły rozrzażone węgle. Wskutek czego postawiono ją w stan oskarżenia. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał podpalaczkę na 3 lata więzienia i 710 złotych grzywny z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat.

KRONIKA OLKUSZA

ORZEŁ: — Kocham, lubię, szanuję...

× **POŚWIĘCENIE BURSY.** W dn. 13 bm po akademji ku czci św. Stanisława Kostki, odbyło się poświęcenie nowootwartej bursy państwowego gimnazjum męskiego w Olkuszu. Poświęcenia dokonał ks. dr. Przygodzki, który wygłosił również przemówienie o znaczeniu bursy. Pozatem przemawiali pp.: burmistrz Majewski, prof. Zabierowski i in. W imieniu uczni przemawiał uczeń 8 kl. Józef Kaufman z Kazimierza, dziękując kierownictwu szkoły i bursy za trud i opiekę w wychowywaniu bursistów. Pod bursę wynajęty został nowy spory budynek przy ul. 3 Maja, składający się z 19 dobrze urządzonych ubikacyj. Kierownikiem bursy jest prof. Zabierowski.

× **ECHA ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.** 11 bm. z okazji 17 rocznicy Niepodległości, we wszystkich większych ośrodkach powiatu, odbyły się uroczystości z nabożeństwami. Pozatem we wszystkich szkołach na terenie pow. Olkuskiego, pod kierownictwem nauczycielstwa, urządzone były poranki i akademje.

× **ZAWIESZENIE WÓJTA.** W dn. 13 bm władze nadzorcze w Olkuszu zawiesiły w urzędowaniu wójta gm. Skała k-Ojcowa, Piotra Morawskiego za nadużycia służbowe. Obowiązki wójta pełni podwójci, dr. Kościuszko.

× **ŚMIERTELNY STRZAŁ GAJOWEGO.** W dn. 13 bm. właściciel majątku Saborzyce, pow. Olkuskiego, p. Popiel, zawiadomił posterunek pol. w Skale o znalezieniu w jego lesie przez ludzi zatrudnionych przy trzebieniu lasu, trupa młodego mężczyzny. Przeprowadzone niezwłocznie dochodzenie ujawniło na plecach trupa ranę postrzałową z fuzji. W zabitym poznano mieszkańca wsi Małyszyce, gm. Jangrot, 18-let. Władysława Anioła. Dalsze dochodzenie ujawniło, że Anioła zabił z fuzji gajowy lasów ściborzyckich Stanisław Szot w chwili, gdy po ścięciu drzewa Anioł na widok gajowego uciekał. Szot po zastrzeleniu Anioła spokojnie wyszedł z lasu, nie meldując nikomu o wypadku. Został on zatrzymany.

Z CAŁEJ POLSKI

WYROK W PROCESIE O ZAJŚCIA W GRODNIE

W środę o godz. 14-tej ogłoszony został w grodzieńskim sądzie okręgowym wyrok w procesie 17 oskarżonych o zajścia przeciwżydowskie w Grodnie. Wyrokiem sądu skazani zostali główny oskarżony Banasiuk **na rok więzienia**. Łagodny **wyrok** umotywowany jest przyznaniem się oskarżonego i jego młodocianym wiekiem. Oskarżeni Kozłowski, Zygmański i Marcińczuk zostali skazani **po 9 miesięcy więzienia**, przyczem Marcińczukowi ze względu na jego udział w walkach o niepodległość zawieszono wykonanie kary. Oskarżeni Moździer, Żukowa, Aleszczuk, Bielski, Płocki, Romańczuk i Jaroszewicz skazani zostali **po 6 miesięcy więzienia**. Żukowej, jako samotnej kobiecie oraz Płockiemu i Jaroszewiczowi, jako niepełnoletnim, zawieszono wykonanie kary. Oskarżeni Balicki, Zajko, Zarejko, Lasota **zostali uniewinnieni**. Powództwo cywilne sąd pozostawił bez rozpoznania. Prokurator Krzysztoń zapowiedział zgłoszenie apelacji.

DRUGI PROCES O SKANDALICZNĄ OPERACJĘ W INSTYTUCIE PROF. MEISSNERA

Jak donieśliśmy, prokuratura zgłosiła zapowiedź apelacji w sprawie prof. Alfreda Meissnera. Okazuje się obecnie, że będzie to nie jedyna sprawa prof. Meissnera w sądzie apelacyjnym. Na dzień 2 grudnia br. wyznaczono już bowiem w sądzie apel. również sensacyjną sprawę, która wskazuje z jednej strony na nieporządki panujące w Instytucie Stomatologicznym prof. Meissnera, a z drugiej na opłakane rezultaty metod stosowanych przez prof. Meissnera przy operowaniu pacjentów „na poczekaniu“.

Metodami temi, jak okazało się na rozprawie o spowodowanie śmierci śp. prof. Drabika, posługują się również i **słuchacze** prof. Meissnera. I oto jeden z tragicznych skutków spowodował wytoczenie procesu o odszkodowanie.

Do Instytutu Stomatologicznego przybyła młoda **urzędnika pocztowa**, p-na J. B., która miała poddać się zabiegowi wyrwania **zębów**. Zabieg był dokonany pod nadzorem prof. Meissnera. Wobec stosowania metod „na poczekaniu“, nie zdezynfekowano należycie narzędzi chirurgicznych i **skutek** był ten, że podczas wyrywania zębów **zarażono pacjentkę ciężką i nieuleczalną chorobą.**

Po ujawnieniu się skutków zarażonej choroby, **poszkodowana wystąpiła z powództwem do sądu**. Poszkodowana domaga się 5000 zł. za koszty leczenia oraz **30.000 zł. tytułem odszkodowania za utracenie szans zamążpójścia.** Interesujący ten proces budzi duże zainteresowanie.

30.000 ZŁOTYCH GRZYWNY ZA PRYWATNĄ SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW

Sąd najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną **w głośnej sprawie o prywatną sprzedaż papierosów**, przerabianych z tytoniu monopolowego i sprzedawanych później szeregu osobom. Skargę kasacyjną w imieniu oskarżonego Pietrzyka wnosił adw. Czarkowski. Pietrzyk skazany był swego czasu przez władze skarbowe na grzywnę w wysokości **300.000** zł. z zamianą na 2 lata aresztu.

Sąd Okręgowy w wydziale IV karno-skarbowym orzeczenie władz skarbowych zmienił, skazując Pietrzyka **na zapłacenie 30.000 zł. grzywny z zamianą na 150 dni aresztu.**

ŚMIERĆ ZE STRACHU 70-LETNIEGO KUPCA Z BŁONIA

Błonie poruszone jest niezwykłym wypadkiem jaki się wydarzył w tem miasteczku. Ze stojącego przed sklepem spożywczym kosza z jabłkami, należącego do 70-letniego Chaima Belmachera, 10-letni chłopiec **porwał jabłko i uciekł**. Belmacher dopędził chłopca, ujął go i pobił.

Matka chłopca zameldowała na posterunku policyjnym o pobiciu jej syna. Belmachera wezwano na posterunek i sporządzono protokuł. Po wyjściu z pokoju komendanta posterunku, starzec w korytarzu **zasłabł, dostał ataku sercowego i przed przybyciem lekarza zmarł.**

Starzec przejął się odpowiedzialnością **jaka mu groziła** za pobicie chłopca.

Wczorajszy miljoner -- dziś nędzarz

Hrabiemu Castiglioni wierzyciele zabrali cały ogromny majątek. Na wyjazd z Wiednia pożyczył mu Reinhardt

Przed dwoma miesiącami w wspaniałym pałacyku jednego z najbogatszych ludzi w Austrji, a przez jakiś czas — nawet w Europie, Camillo Castiglioni'ego, na ulicy księcia Eugeniusza, odbywało się wielkie przyjęcie. Dyżurujący przed portalem pałacu policjanci salutowali przybywającym ministrom, wysokim dygnitarzom, przedstawicielom arystokracji i finansjery. Wielka sala przyjęć, zalana światłem, błyszczała białością kolumn marmurowych, brylantami kobiet, orderami mężczyzn. Ukryta za monumentalnemi palmami orkiestra, grała nieprzerwanie walce Straussa.

Jeden z gości, popularny w Wiedniu arystokrata, hrabia Sternberg, zwrócił się w pewnym momencie do swego sąsiada:

— Nie wiem dlaczego, ale wydaje mi się, że jesteśmy tu poraz ostatni. Tu pachnie bankructwem.

Ta uwaga przeniknęła poza mury pałacyku. Szeptem opowiadano ją sobie na ucho w całym Wiedniu. A w miesiąc później — istotnie nastąpił krach, jakiego jeszcze nie było. Dziś pałacyk hrabiego Castiglioni jest zamknięty. Na wspaniałym portalu wywieszono w tych dniach obwieszczenie, które jest największą sensacją Austrji. Cały majątek hrabiego Castiglioni zostanie za trzy tygodnie sprzedany z publicznej licytacji. Licytacja odbędzie się w pałacyku. Codziennie można oglądać przedmioty przeznaczone na sprzedaż w pałacu, w godzinach od 2 do 5 popoł.

Człowiek, który wzbudzał u najbogatszych ludzi Europy zazdrość swą galerją obrazów, który miał największą w Europie stajnię wyścigową, rzucał setki tysięcy na cele filantropijne, na stypendja i subsydja — naraz został biedakiem. Dosłownie biedakiem. Co mu pozostało i z czego może obecnie żyć — to gaża jego żony, którą Reinhardt polecił do wytwórni Universal w Hollywood.

Przed miesiącem żona jego postanowiła już wyjechać do Stanów Zjednoczonych. Mąż wyraził życzenie odprowadzenia jej. Wzięli oni z sobą na drogę 40 wielkich kufrów, które miały zawierać tualety i sceniczne stroje pani Castiglioni. Ale wierzyciele nie zasypiali gruszek w popiele. Na granicy austro-włoskiej bagaż poddano skrupulatnej rewizji i znaleziono w nim rzeczy jakoś zupełnie niepotrzebne do występowania na scenie i w filmie. 35 wielkich kufrów napełnionych było złotem, srebrem, bronzem, kryształami, perskiemi dywanami, gobelinami.

Wszystko wróciło do Wiednia. I wszystko będzie sprzedane za trzy tygodnie.

Katalog publicznej licytacji zawiera 2400 pozycyj. Są tu oryginalne Rembrandty, Goya, Van-Dycki. Wartość każdego z obrazów — według szacunku licytacyjnego, — waha się w granicach 15—20 tysięcy szylingów. Imponująca bibljoteka. Meble, dywany. Wszystko znajduje się w takim stanie, jak przed dwoma miesiącami, gdy Castiglioni jeszcze królował w Wiedniu. Komisja licytacyjna pragnie bowiem, aby przy sprzedaży działał czynnik emocjonalny. Być może zyska się więcej pieniędzy. Wszystko tu można kupić — od strojów pani Castiglioni i jej bajecznej biżuterji do starych win, znajdujących się w piwnicach, win, wśród których znajdują się gatunki, oszacowane po 5000 szylingów za butelkę.

Licytacja Castiglioniego — o tem nie przestają mówić w Wiedniu. Gdziekolwiek się jest — w teatrze, w kinie, kawiarniach, restauracjach, zakładach fryzjerskich, na ulicy, w mieszkaniach — jest to jedyny temat dnia.

Dlaczego zainteresowanie jest tak wielkie? Gdy po rewizji bagażu na granicy austro-włoskiej cofnięto hr. Castiglioni i jego małżonkę do Wiednia, Pani Castiglioni zabrano całą biżuterję a panu Castiglioni zabrano dosłownie całą gotówkę. I ten magnat zdołał wyjechać do Ameryki tylko zawdzięczając Reinhardtowi, który telegraficznie przekazał mu pieniądze na podróż.



WYBORY W ANGLJI.
Przygotowanie urn wyborczych w londyńskim ratuszu.

Z Ameryki do Włoch

kamień przywieziony samolotem

W tych dniach dokonano niezwykłego transportu, a mianowicie przywieziono samolotem do Rzymu olbrzymi głaz. Jest to kamień, który ma być położony pod budowę monumentalnego pomnika wznoszonego w Buenos Aires na pamiątkę pierwszego międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Ponieważ ludność argentyńska pragnęła aby kamień ten otrzymał błogosławieństwo papieskie — wobec tego zdecydowano przetransportować go samolotem z Ameryki do Włoch.

Kamień ten, wśród uroczystych ceremonji zaniesiony został przed oblicze Papieża, który udzielił swego błogosławieństwa. Obecnie kamień powróci znów do Argentyny — tym razem jednak zostanie przewieziony koleją a następnie okrętem.

PROGRAM RADJOWY

CZAR WALCA — NA FALACH ETERU

Dnia 16 bm. o godz. 22.00 nadaje Polskie Radjo operetkę Oskara Straussa — „Czar walca“. Operetka ta wykonana swojego czasu w Polskiem Radjo, spotkała się z tak życzliwem przyjęciem ze strony audytorjum radjosłuchaczów, że postanowiono wykonać ją poraz wtóry, coprawda w nieco odmiennej radjofonizacji. Powodzenie tej operetki jest zupełnie zrozumiałe, gdyż Oskar Straus posiada w swej muzyce tyle melodyjności i wdzięku, że nawet starsze jego operetki — „Czar walca“ pochodzi z r. 1907 — zawsze nanowo nas zachwycają.

Jak zwykle w operetce, zwłaszcza przedwojennej, główną rolę odgrywają księżniczki i szykowni porucznicy z arystokratycznych domów. Porucznik Niki czuje się „złapanym na męża“ przez młodą księżniczkę Helenę i jej krewnych. Porucznik jednak buntuje się i wraca do dawnego życia. W wiedeńskim ogródku zdobywa jego serce urocza Franzi — „kapelmistrz“ damskiej kapeli. Po wielu perypetjach miłosnych, finałem operetki jest jednakże małżeństwo z księżniczką Heleną. W rolach głównych wystąpią Jadwiga Radwanówna i Kaz. Dębowski. Dyryguje — Zdzisław Górzyński.

UTWORY HEKTORA BERLIOZA — NA PŁYTACH

Hektor Berlioz to jeden z najśmielszych i w swoim rodzaju najgenjalniejszych nowatorów w muzyce. Twórca poematu symfonicznego, opartego na „programie“ czyli literackiej treści, twórca „Leitmotivu“, wspaniały instrumentator i kolorysta, był niejako ojcem duchowym romantyzmu końca wieku XIX. Fragmenty z jego utworów nadane będą z płyt w radjo o godz. 18.45 dn. 16 bm.

MOZAJKA MUZYCZNA

Najrozmaitsze instrumenty — fortepian, vibrafon, gitara, harmonja, harfa, skrzypce no i ten najszlachetniejszy instrument — głos ludzki oraz najróżnorodniejsi wykonawcy: Hanna Brzezińska, Marjan Orzechowski, Władysław Szpilman, M. Hoberman, L. Markiewicz i T. Zygadło, pozatem najrozmaitsze utwory złożą się na barwną mozajkę muzyczną w programach radjowych. Audycja ta nadana zostanie dnia 16 bm. o godz. 20 i stanowić będzie naprawdę miłe zakończenie radjowego tygodnia.

PIĄTEK 15 LISTOPADA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). „O 11 Listopada“ — obrazek słuchowiskowy Kazimierza Konarskiego. 12.40 Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 „Rewja piosenki“ (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Koncert orkiestry dętej 62 p.p. pod dyr. Stanisława Grabowskiego. 16.00 Pogadanka dla chorych w opracow. ks. kapelana M. Rękasa. 16.15 Koncert w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Chwilka pytań“ — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenkla. 17.00 „Śmierć — nauczycielką życia“ — odczyt-reportaż z Zakładu anatomji patologicznej Uniw. Jagiellońskiego — przeprowadzi dr. Jadwiga Kowalczykówna. 17.15 „Minuta poezji“: Wiersze Kazimierza Wierzyńskiego. 17.20 Recital fortepianowy Stefanji Feltens. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Recital śpiewaczy Gerharda Hüschet'a. 18.30 „Zbójnickie godki“ — Adolfa Fierli. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Porady radjotechniczne (Karol Miłobędzki). 19.30 „Jak spędzić święto“. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Aktualny monolog. 20.10 Koncert symfoniczny. 22.30 Muzyka taneczna z płyt.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed rozstrzygnięciem W LIDZE

Kończący się sezon piłkarski przyniesie w najbliższych dniach ważne rozstrzygnięcia.

Nadchodząca niedziela będzie przypuszczalnie decydującą nietylko o tytule mistrza Ligi, ale także i o spadku. U góry tabeli będziemy oglądali nie bezpośredni pojedynek między Pogonią i Ruchem. Pogoń ma trudniejsze zadanie, bo walczy na obcem boisku z Wartą, podczas gdy Ruch zmierzy się u siebie z Cracovią. Oba kluby mają równą ilość punktów, ale Pogoń lepszy stosunek bramek, a zatem zwycięstwo da jej automatycznie tytuł mistrza Polski. Ale wystarczy, żeby Ruch zdobył o jeden punkt więcej, niż Pogoń, wtedy Ślązacy zachowają mistrzostwo.

Zwycięstwo Ruchu nad Cracovią a nawet wynik remisowy, pogrzebią, zdaje się definitywnie Cracovię, należy bowiem przypuszczać, że Garbarnia, która posiada tyle punktów, co Cracovia, zdoła pokonać u siebie osłabioną brakiem zdyskwalifikowanych Nawrota, Martyny i Przeździeckiego Legję. O ile jednak tak Cracovia, jak i Garbarnia wygrają swe mecze, wytworzy się niezwykle ciekawa sytuacja z kilkoma klubami, mającemi po 18 punktów. Najmniej zagrożoną byłaby Wisła, dzięki lepszemu stosunkowi bramek, a najgorzej przedstawiałby się los Legji. Warszawianki i Śląska, mających gorszy stosunek bramek. Ale Śląsk gra z Polonją, z którą powinien wygrać, mimo, że mecz odbędzie się w Warszawie. Warszawianka ma do rozegrania aż 2 mecze i to ze Śląskiem i Wisłą u siebie, a więc kwestja spadku może ulec odroczeniu jeszcze o tydzień.

Ze względu na ważność końcowych rozgrywek, prezydjum Ligi postanowiło we środę delegować na ważniejsze zawody specjalnych przedstawicieli, a nadto zdecydowało dla uniknięcia ewentualnych podejrzeń, że wszystkie pozostałe mecze mają być rozgrywane o jednej godzinie, mianowicie o godz. 12 w południe.

—xx—

„Warta" jedzie w grudniu zagranicę

Wyjazd poznańskiej Warty na tournee zagranicę został już ostatecznie załatwiony. Pierwszy mecz rozegra Warta 22 grudnia w Düsseldorfie z Fortuną, następnie 25—26 grudnia grać będzie z polskiemi drużynami emigracyjnemi w północnej Francji, po tem 29 grudnia i 1 stycznia z zawodowemi drużynami francuskiemi US Valenciennes i AFC Amiens, nadto 4 i 6 stycznia w Brukseli i Luxemburgu

Zamiast p. Kałuży „komisja trzech"

W sferach zbliżonych do PZPN lansowana jest obecnie myśl skasowania stanowiska kapitana związkowego i zastąpienia go „komisją trzech". Instytucja taka istniała już przed kilku laty przy PZPN i została zlikwidowana wobec złych doświadczeń, poczynionych na tem odpowiedzialnem stanowisku, wymagającem indywidualnej decyzji z ciałem zbiorowem.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w zapaśnictwie

Polski Związek atletyczny z okazji 10-lecia istnienia organizuje w dniach 7 i 8 grudnia w Katowicach międzynarodowe mistrzostwa Polski w zapaśnictwie z udziałem zawodników Niemiec, Węgier i Łotwy.

W cztery dni później, tj. 14 grudnia w Warszawie kombinowany team zapaśników zagranicznych rozegra mecz z reprezentacją Warszawy.

Pozatem na oba te turnieje przyjeżdża mistrz świata w dźwiganiu ciężarów Hass (Austrja). Skład Warszawy na ten mecz będzie najpewniej wyglądał następująco: waga koguci — Rokita (PKS), piórkowa — Neubauer, lekka — Ślązak (Legja), półśrednia — Szajewski (PKS), półciężka — Rejmiak, ciężka — Iłczyk (PKS)

POMYSŁOWY HOTELARZ.

Jak pan może liczyć mi pięć złotych za światło elektryczne, skoro miałem w pokoju tylko jedną zwyczajną świeczkę?

— Owszem, ma pan rację, nie mamy światła elektrycznego, ale chętnie pragnęlibyśmy je zainstalować!



— Proszę panów, to jest już ostatnia chwila, aby kupić u mnie parasol. Zaraz każę podnieść żaluzję.

—xx—

ZACHÓD SŁOŃCA.

W zatoce neapolitańskiej znajduje się towarzystwo, które tu przybyło celem podziwiania zachodu słońca. Milcząc, w zachwycie spoglądają na niknącą tarczę słoneczną aż do chwili, gdy ta zapada się w morzu. Wszyscy są tak przejęci cudownem zjawiskiem, że nie mogą słowa przemówić i po dłuższej chwili w milczeniu skierowują się do odejścia. W tem odzywa się pan Schulze z Berlina:

— Wszystko co jest piękne i słuszne umie zrobić Hitler, ale jeśli chodzi o zachód słońca, to jednak Mussolini jest górą!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy d[illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI